

Edyta Strzycka, Mój krzyk

W stosie myśli sensu brak,
lepsze jutro tylko w snach
przewija się, jak szary cień,
Cztery ściany tłumią żal
do nadziei która tak zawodzi mnie
nie pierwszy raz

Wołam Cię, mój krzyk jest snem
przychodzi otulić Cię we śnie
Wołam Cię więc obudź się
i zostań gdy skończy się dzień

Sznury pytań snują się
Choć odpowiedź kryje się
w potoku słów, ogrodzie snów
Więc nie pytam przecież wiem,
że nadzieja tobą jest
w niej cały sens, upojny dzień

Wołam Cię, mój krzyk jest snem
przychodzi otulić Cię we śnie
Wołam Cię więc obudź się
i zostań gdy skończy się dzień

Poza nami świat urywa się (świat urywa się)
Jak wycięty z bajki traci sens
Tylko papierosa siny dym (siny dym)
Zmienia w martwy obłok magię chwil, naszych chwil..

Wołam Cię, mój krzyk jest snem
przychodzi otulić Cię we śnie
Wołam Cię więc obudź się
i zostań gdy skończy się dzień